

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”.

CENA PERNUMERATY:

w Lublinie bez opłat: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z dostawieniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,40, półrocznie 10,80, rocznie 21,60, w domu: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,60 h., półrocznie 15 k., rocznie 30 k.

CENA OKŁADKI:

Wzrosty 60, lub 60 i więcej: każda okładka przed tekstem 1 kor., wiersz tekstu 1 kor., 60 hal., za tekstem 70 hal. Niekreśli 60. Na ostatniej str. 40 hal. W drobnych wzrostach 8 h. W dziale adresowym 4 ko, Złoty znaczki za 100 na pro. z. i. w miejscu 1 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

KRAKÓW I LUBELSKA

Pierwszo-rzędny — **„OAZA”** KINO-TEATR

Tylko 2 dni. We czwartek 16 i piątek 17-go listopada r. b. demonstrowany będzie **TYLKO PRZESZ 2 DNI** wyświetlany już w naszym teatrze w marcu b. r. obraz p. t.

RYCERZ CZERWONEGO DOMU

dramat w 6-u częściach w wykonaniu Br. Pathé na tle nieśmiertelnego dzieła

Aleksandra Dumas'a

pod. tyt. „Pamiętniki lekarza”.

UWAGA! Obraz powyższy na konkursie w Paryżu otrzymał pierwszą nagrodę. UWAGA.

Przy gabinecie LEKARSKO-DENTYSTYCZNYM

M. ABCIUKA — ul. Kapucyńska № 5,

zostało urządzone specjalne **LABORATORIUM ZĘBÓW SZTUCZNYCH**, gdzie wykonywa się rozmaite roboty kauczkowe i złote, jak również zęby na szkieletach, korony, mostki. Wykonanie szybkie i akuradne. — Reperacje na poczekaniu. 1500

Adam Fryderych Piłchowski

D. D. S. — DENTYSTA.

Przyjmuje od godz. 10 r. do 4 popoł. Pp. legioniści będą leczeni bezpłatnie Krakowskie-Przedmieście № 70. 1618

DRZEWO OPALOWE

sosnowe suche wagonowo poleca po przystępnej cenie Biuro Komisowo-Handlowe

Kozyrski Stanisławski

Lublin, Krak. Przedm. № 55. 1604

TELEGRAMY.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ. 16.11 (BK.) Komunikat urzędowy austr.-węg. pod datą 15.11.

WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Front arc. Karola.

W północnej Wołoszczyźnie prowadzono walkę na dalszą część zwołał dobrym skutkiem. Rumuni zostawili w naszych rękach 23 oficerów, 1300 żołnierzy i 4 działa. We wschodnim paśmie granicznym i sąsiednich Karpatach niema ważniejszych wydarzeń.

Front ks. Leopolda bawarskiego.

Na froncie c. i k. sił niema nic nowego.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Położenie niezmiennione. Na wschód od Gorycji zdobyliśmy okop, przyczem w ręce nasze wpadło 5 oficerów, 475 żołnierzy i 7 karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu von Hoffm. marsz. pol. por.

WYDARZENIA NA MORZU.

WIEDEŃ 16.11 (BK.) Komunikat urzędowy austr.-węg. pod datą 15.11.

Rankiem dnia 14 bm. eskadra naszych hydroplanów obrzucała bombami bardzo wydatnie stanowiska włoskie w Ronchi, Vermeigliano i Doberdo. Aeroplan włoski, który atakował eskadrę, został zmuszony do ucieczki.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. 16.11 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 15.11.

WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Walki koło Lipnicy Dolnej nad Narejówką, toczące się od dnia 11 bm., przyniosły nieprzyjacielowi bardzo poważne straty. Po silnym ogniu artyleryjskim wszechstronnym już o godz. 5. rano, rozpoczął się o wpół do 2. popołudniu ogólny atak na pozycje niemieckie, gdzie pociski dział niewiele wyrządziły szkody. To też atak rosyjski nie doszedł do celu. Przeciwnik musiał się cofnąć od naszych przeszkód, zanim zdolał rzucić granaty ręczne. Bezpośrednio potem nastąpił kontratak wojsk niemieckich, które wydarły Rosjanom 3 jedne za drugimi biegnące, po ości piętrowe okopy.

Pierwszy general-kwatermistrz. Ludendorff.

Święto narodowe w Rapperswylu.

ZURYCH 16.11 (BK.) Dnia 13 b. m. odbyło się w muzeum narodowym polskiem w Rapperswylu uroczyste nabożeństwo i zgromadzenie z racji odbudowania Polski. Na zamku wywieszono liczne chorągwie polskie. W nabożeństwie wzięli udział Szwajcarzy i Polacy. Po nabożeństwie złożono wieniec w nazwie Kościuszki, przyczem poeta Jan Pietrzycki wygłosił porwującą mowę. Publicysta Stan. Ziełński wyraził obecnym Szwajcarom podziękowanie za 100 letnią z górą gościnność dla Polaków, na co w imieniu miejscowej ludności odpowiedział proboszcz miejski Brändle. W końcu przyjęto następującą rezolucję: „Polacy, zebrani w podwórzu zamkowym muzeum narodowego w Rapperswylu z powodu proklamowania wolności Polski, stwierdzają wielką doniosłość aktu

i są tego świadomi, że został uczyniony stanowczy krok w rozwiązaniu sprawy polskiej. Żywiemy nadzieję, że bracia nasi na ziemiach Polski otrzymają polityczną i narodową wolność. Niech żyje niepodległe państwo polskie, niech żyje rząd polski, niech żyje armia polska!”

Parlament włoski za niepodległością Polski.

WIEDEŃ 16.11 (tel. wł.)

„N. Fr. Presse” donosi z Lugano, iż 40 posłów do parlamentu włoskiego ze wszystkich partii, z wyjątkiem oficjalnych socj. listów postawiło następujący wniosek, dla którego zażądano ustalenia przez prezydenta Izby oznaczonego dnia:

„Parlament włoski, wyrażając ponownie nadzieję, iż zwycięstwo sprzymierzonych umożliwi odbudowanie Belgii i Serbii, pragnie gorąco, aby także szli chętni naród Polski, który przez szereg stuleci był ostoją cywilizacji i bronił Europę przed najazdem Tatów i Turków, a w przyszłości powołany jest do wydanej i pokojowej pracy, otrzymał jedno lite, wolne i niepodległe państwo polskie”.

Polacy nieprzyjaciółmi koalicji.

BERLIN. „Vossische Ztg.” donosi: Rząd rosyjski zwrócił się do Anglii i do innych sprzymierzonych z przedstawieniem, aby wszystkich Polaków bez różnicy przynależności państwowej, poddali pod kontrolę, i aby im nie wydawali paszportów do wyjazdu z kraju.

Ograniczeniem takim Polacy uznani zostają za nieprzyjaciół koalicji.

W Londynie przewidują w tej kwestii protest Ameryki, gdyż większość Polaków w Ameryce posiada obywatelstwo Stanów Zjednoczonych.

Manifest Rusinów

WIEDEŃ, 16.11. (tel. wł.) Nowe prezydium zjednoczonych ruskich posłów parlamentarnych

w Wiedniu wydało manifest do narodu ruskim. W odezwie czytamy: Usamodzielnienie Galicji niszczy wszystkie nadzieje Rusinów. Posłowie ruscy założyli przeciw temu uroczysty protest, a naród ruskim niechaj się do niego przyłączy. Niechaj wie cesarz i rząd, że Rusini chcą pozostać bezpośrednio w państwie i każde rozszerzenie autonomii Galicji uważają za ciós, przeciw sobie skierowany.

W sprawie Śląska.

KRAKÓW, 16.11 (tel. wł.)

Deputacji Sekcji Prezes Koła Polskiego przyrzekł poprzeć życzenia, przedstawione w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Zaznaczyć należy, iż już komisja parlamentarna Koła uchwaliła odpowiedni wniosek, postawiony przez jednego z posłów konserwatywnych z Galicji. Deputacja konferowała także z posłami: ks. Lubomirskim i Kedziorem, którzy również przyrzekli gorące poparcie.

Choroba Henryka

Sienkiewicza.

BERLIN. Korespondent „Nationalzeitung” przysłał temu pismu następujące informacje z Genewy:

Henryk Sienkiewicz, słynny pisarz polski, przebywa obecnie w Vevey, w H. telu du Lac. Prośbie mojej o wypowiedzenie zdania o świeżo ogłoszonym wskrzeszeniu państwa polskiego Sienkiewicz nie mógł zadość uczynić, przed kilku bowiem dniami tak zachorował, iż z polecenia lekarza nie opuszcza łóżka i musi się bardzo oszczędzać.

Nowa ofenzywa nad Soczą.

ZURYCH. Dzienniki medjolańskie donoszą, że włoska armia polowa została w tych dniach wzmocniona napływem świeżo wyćwiczonych. „N. Zürcher Nachr.” komunikują, iż gen. Cadorna przygotowuje się do nowej, dziesiątej już z rzędu ofenzywy nad Soczą. Wskutek tego odroczone została podróż ministra Bissolattiego na front francuski.

MOC POLSKA.

Nie mieliśmy o niej pojęcia. Kryła się, skowana, w każdym przyrastającym obywateli polskim, czaiła się w czynach, dziełach i księgach, kryła się do podziemi. Dwa lata temu płomień jej nagły przebiegł wszystkie ziemie polskie, podwoił bicie serca, rozszerzył piersi. Czuli ją swol, poznali ją obcy. Widzieliśmy jej przejaw w marszu pierwszych szeregów strzeleckich do Królestwa, ustępował przed nią wróg z południowych na północne stoki Karpat.

Dnia 5 listopada zerwała się, jak lawina — i pędzi i rośnie.

Czy nie objawiła się w orle białym, który tak dumnie rozkładał się na sztandarach?

Czy nie rozpięta nam piersi, nie przeży ramion?

Powitano ją w całym świecie. Przyjęli ją jedni z wyrachowaniem, drudzy z przychylnością, inni obojętnie, ci zimno, tamci niechętnie. Ale każdy musiał się liczyć z wstającą nową siłą na świecie: mocą polską.

Widzimy ją w lśniących bagnietach armii narodowej, przedstawicielstwie narodu, machinie państwowej, w koronie. Widzimy tę moc nadewszystko w sobie!

Będziemy ją, szczęśliwi posiadacze rządów na własnej ziemi, gdzie dotychczas byliśmy tylko najemnikami, mnożyli i powiększali. Rość ona będzie z każdym ziarnkiem zasiewem, z każdym młotem uderzeniem, z każdym czynem dobrego spełnieniem, z każdym dniem dobrze przeżytym. Do własnych stodół gromadzić będziemy plony ziemi i ducha, nikt obcy nie będzie nam ich zabierał. To wszystko, co dotychczas szło na rachunek obcych, czyny polskiego włościanina, polskiego uczonego, polskiego męża stanu, to wszystko w polskiej będzie się zapisywało księdze, ludzkości na pożytek, imieniu polskiemu na chwałę, mocy polskiej na rozrost.

Twórzmy moc polską! Każdy z osobna i wszyscy razem! Niechaj rośnie po nieskończone wieki!

Bełko.

Polska zmartwychwstaje!

(Arcybiskup lwowski do duchowieństwa.)

Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski wydał do duchowieństwa archidiecezji następujący okólnik:

Bracia kochani!

Ufał naród niezachwianie, że nie daremno woła: „Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie”.

Alleluja! Archanioł Boży poczyną odchyłać wieko trumny. Alleluja! Polska zmartwychwstaje!

Jednocześnie mówić nam kornie: Veni Creator!

Najwyższy rozum ludzki sam sobie nie wystarcza.

„Jeżeli Pan nie będzie do

końca budował domu, próżno pracowali, którzy go budują”. Prośmy tedy Ducha świętego, żeby nam ludzie mił-ściwego dzieła Bożego nie zwicznąli, żebyśmy go sami nieopatrzni czynami nie zepsowali.

Po Bogu należy się dzieła Matuchnie, Królowej Narodu. Jej to Polska ma do zawdzięczenia, iż przeszła, przechodzi przez morze cierpień... niezłamana.

Ślubować nam też już dzisiaj i codzień, że w służbie Boga w Trójcy Jedynej, że w jedności z Kościołem świętym katolickim wytrwamy niewzruszenie, że łaski wskrzeszenia Ojczyzny do nowego życia, zawsze okazyjemy się godnymi.

Z radością temi uczuciami podzielić się Bracia kochani z wiernymi w najbliższą niedzielę w czasie kazania.

Zapowiecie, że Suma uroczysta przed wystawionym w monstrancji Najśw. Sakramentem jest także na podziękowanie Bogu za zmiłowanie, które niesie narodowi i na uproszenie łask, aby dzieło budowy Ojczyzny rozpoczęte zostało doprowadzone do szczęśliwego końca.

W Lwowie, dnia 6 listopada 1916 r.

† Józef, Arcybiskup.

Jak Litwa powitała proklamowanie Niepodległości Polski?

Wilno, w listopadzie.

W związku z aktami dnia 5 listopada „Dziennik wileński” pisze co następuje:

„Oceniając ogromną doniosłość aktu obecnego, pragnęlibyśmy zachować trzeźwy pogląd na wypadki. Zdajemy sobie sprawę podobnie chyba jak i młodzi państwa centralnych, że akt ten historyczny nie jest jeszcze ostatecznym rozwiązaniem sprawy polskiej — jest jej zapoczątkowaniem.

Ostateczny los paść musi na krwawych polach walk, a traktat pokojowy przypieczętuje go.

Ogromne znaczenie aktu obecnego zawiera się w tem, że po raz pierwszy od czasów kongresu wiedeńskiego sprawa polska poruszona została z tego „martwego punktu”, na którym stała w ciągu 100 lat.

To jest dużo.

Opinia publiczna w Wilnie oceniła fakt pojawienia się proklamacji pod tym kątem widzenia i dlatego na ulicach Wilna zmanifestowała się w dn. 5 listopada żywiołowa radość.

Kilkanaście tysięcy dodatków nadzwyczajnych rozchwytało poprostu w mgnieniu oka. Oprócz dodatku wydanego przez „Dziennik wileński”, wydały dodatki „Wilnaer Ztg”, „Dabartis” (dz. litewski), „Homani” (pismo białoruskie) i „Letzte Nais” (gaz. żargonowa). Około roznościcieli gazet gromadziły się grupy publiczności, czytając głośno dodatki.

Prawie w mgnieniu oka rozbiegła się wieść, nadesłana z Warszawy, po mieście, wywołując łatwo zrozumiałe nastroje.

O godz. 5-ej wieczorem tłumy publiczności, pociągnięte wrodzonym w naszym narodzie impulsem zwracania się we wszystkich ważnych, doniosłych chwilach do Boga, napłynęły dokatedry. W prastarej świą-

tyni przemówił krótko do zebranej publiczności J. E. ks. Administrator diecezji wileńskiej, poczem po odmówieniu litanji do M. B. odśpiewano „Pod Twoją obronę”, oraz „Boże coś Polskę...”

Okolo godziny 7 wieczorem tłumnie zebrana w katedrze publiczność rozeszła się do domu.

Okolo cudownego obrazu Matki Boskiej w Ostrej Bramie również zebrala się pewna ilość publiczności, zanosząc modły do naszej Pani i Orodowalczki.

W poniedziałek do katedry zniesiono ogromną ilość wieńców i wianek kwiatów z szarfami, które złożono w kaplicy św. Kazimierza.

Piąty listopada na Ziemi Chełmskiej.

Siedliszcze, w listopadzie.

W niedzielę 5 listopada z powodu proklamowania Niepodległości odbył się tu uroczysty pochód w następującym porządku:

Na czele szedł weteran z 63 roku ze sztandarem, wyobrażającym oblicze Królowej Polski i Białego Orła. Obok sztandaru 2 młodzieńców z kosami, dalej dzieci szkolne i ludność; pochód udał się do kościoła, gdzie odśpiewano „Boże coś Polskę”. Ksiądz Krasuski proboszcz tamtejszy, po ewangeliji św. odczytał wiadomość o proklamowaniu Niepodległości Polski; po oznajmieniu tej radosnej wieści ks. Krasuski przemówił o znaczeniu dla narodu wolności i niepodległego państwa i podkreślił, żeby wieś niacy nie wierzyli w bałki o mającej powrócić przyszłości. Zebranych w kościele ogarnęło wielkie wzruszenie; dorośli ludzie plakali jak dzieci. Po odprawieniu nabożeństwa na intencję wolnej Ojczyzny, dzieci zaśpiewały „Rote” Konopnickiej, poczem pochód wyruszył na cmentarz miejscowy złożyć cześć poległym w 1863 roku powstańcom. Tu ks. Krasuski, wyrażając hołd poległym, wyjaśnił słuchaczom, kim powstańcy byli i gdzie polegli. Obecny stary powstaniec Stanisław Kulesza ze łzami w oczach składał również cześć poległym towarzyszom broni, wspominając ze wzruszeniem o stoczonych wspólnie z pogrzanymi tu walce z Moskalami pod Korybutową Wolą i Lasem Borowskim i wyrażając swą radość z dożycia chwili wolności i niepodległości Polski.

Na zakończenie pochodu ks. Krasuski zaintonował pieśń „Pod Twoją Obronę”, na czym uroczystość zakończono.

M. Busiewiczówna.

Organizacja życia państwowego w Królestwie Polskim.

Dyplomaci galicyjscy dla państwa polskiego.

Proklamowanie państwa polskiego otwiera przed Królestwem liczne zadania, których pomyślnie rozwiązanie następcą będzie mniej lub większe trudności do zwalczania. Trudnościami temi zajmują się w „Dzienniku Berlińskim” autor dłuższego artykułu p. t.: „W przededniu trudnych zadań.” Autor zapatruje się bardzo optymistycznie na kwestję oświaty, rolnictwa, dróg żelaznych. Co do wydziału wojskowego podnosi, że podług wszelkiego prawdopodobieństwa nietylko w chwili powstania państwa polskiego, ale i jeszcze przez szereg następnych lat nie znajdzie się on wyłącznie w rękach polskich, lecz będzie pod kontrolą mocarstw centralnych, które już we własnym interesie postarają się o to, żeby dział ten zorganizowany został możliwie rychło i możliwie dobrze.

Żołnierz polski jest tradycyjnym żołnierzem komitów materjałem i posiada wszelkie zalety wojskowe, a zatem i dziedzina pracy państwowej nie będzie zbyt trudną.

Wprost odwrotnie przedstawiają się tak niezmiernie ważne wydziały spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i finansów. Tu owa trudność, na które wskazywał artykuł poprzedni, zaznacza się w całej pełni.

Fachowych dyptomatów Królestwo nie posiada zupełnie od lat stu; dyplomaci rosyjscy polskiego pochodzenia — niezbyt liczni zresztą — uważają się zupełnie za Rosjan dla przyszłej Polski żadnej wartości nie przedstawiają. Ten wydział zatem nie będzie łatwy do zorganizowania wobec zupełnego braku ludzi odpowiednio przygotowanych: jedyna pomoc może tu przyjść z Galicji, gdzie od lat kilkunastu politycy zaczynają się już poświęcać dyplomacji i służbie austriackiej i dochodzą już do wyższych stanowisk.

Praktycznie znacznie jeszcze dotkliwszym będzie brak ludzi przy zorganizowaniu wydziałów spraw wewnętrznych i finansów. Tu nowemu państwu polskiemu będzie miało bodaj najtrudniejsze zadanie: nie tylko nie znaleźć gotowych urzędników, lecz natrafić na przykry brak zrozumienia w masach niezbednej sprężystości administracji wewnętrznej; podług wszelkiego prawdopodobieństwa nie raz — w początkach zwłaszcza — będzie się słyszało w Polsce skargi na „polskie rządy”. Będzie to objaw przykry, ale na to rady niema, bo już systemu rosyjskiego musiał wytworzyć zatrute stosunki. W każdym razie możemy mieć zupełną pewność, że nieulegające żadnej kwestji zdrowie moralne naszego narodu wyjdzie zwycięsko i z tej próby i z tego rodzaju skargi na „polskie rządy” uciekna równie rychło, jak omówione w innych warunkach i czasach i innych ust wygłaszane skargi na „polnische Wirtschaft”.

Polak ambasadorem austriackim w Stanach Zjednoczonych.

Sofja, w listopadzie.

Znany polityk i pisarz austriacki Wiegand miał ostatnio rozmowę hr. Tarnowskim i oto, co po niej pisze do pism wiedeńskich: Hrabstwo już wybierają się w drogę do Waszyngtonu. Hrabina pojedzie na przód do Krakowa odwiedzić syna szkole, a potem spotka się w Wilnie z mężem, który uda się tam dla otrzymania na drogę instrukcji. Odjazd nastąpi z Rotterdamu dnia 12 grudnia. Hr. Tarnowski był już Waszyngtonie przez 2 lata sekretarzem legacyjnym. O znaczeniu mianowania hr. Tarnowskiego ambasadorem austr. w Waszyngtonie Wiegand tak pisze: Hr. Tarnowski jest Polakiem i jest dumny z swej narodowości. Przedstawia on typ Polaka o liberalnych poglądach i wielkich ideałach. Mianowanie jego właśnie chwili odbudowania Polski jest o krawem i znamienne. Śladem ono o przyjaznym stosunku Austrii do swych polskich obywateli. Hrabina Tarnowska, rodem Światopolska, Czetwertyńska pochodzi z Królestwa Polskiego. Hr. Tarnowski urodził się w ostatnich latach na jednym z najcięższych dyptomatów austriackich. Jest on spokojny, zimny, bardzo rzeczowy, zrównoważony i ulega obcym wpływom. Jego doświadczeniom dyplomacycznym państwa centralne mają do zawdzięczenia. Bułgaria weszła w ich związek, a uległa Rosji. Przez mianowanie Tarnowskiego Austrija wygrała jedną z najlepszych swych kart. Oba państwa centralne będą miały w Waszyngtonie najzdolniejszych dyptomatów: Niemcy hr. Bernstorff, Austrija hr. Tarnowskiego.

Więści ze Śląska.

Cieszyn, w listopadzie.

Ubiegła niedziela, była na Śląsku Cieszyńskim prawdziwym świętem narodowym. Na wieść o ogłoszeniu Niepodległości Polski rozpoznało samorządnie już w pierwszych dniach, szczególnie w zagłębiu węglowym, urządzenie obchodów z powodzeniem radości chwili. Jak donosi wychodzący w Ostrawie „W Kurjer Pol.", przykład dała Ostrawa Polska, Michalówce, Rychwałd i Bogumin. Obchody ograniczyły się narazie tylko do nabożeństw kościelnych, przy udziale działów szkolnej. W niedzielę zaś nie było kościoła ani katolickiego, ani ewangelickiego, w którymby nie było dzielnego nabożeństwa. W sobotę przyjął prezes Koła Polskiego dr. Bieliński deputację sekcji śląskiej NKN, PPS, i innych organizacji robotniczych w sprawie postulatów polskich odnośnie do Śląska Cieszyńskiego. Osobno na posiedzeniu Koła Polskiego mieli zabrać głos oboje posłowie polscy ze Śląska dr. Michejda i ks. Londzin.

„Dzień. Ciesz.” przypomina, że dziwnym zbiegiem okoliczności data ogłoszenia niepodległości Polski zbiega się z dniem, chlubnie ale krwawo w dziejach odrodzenia Śląska zapisanym. Oto dnia 5. listopada 1915 roku stoczono pod Kościuchówką na Wołyniu pierwsze walki o posiadanie wzgórza, nazwanego później „Górą Polską”. W tej pierwszej bitwie padł dowódca hufca śląskiego por. Jan Łysek, a obok niego zginęło kilkunastu Legionistów ze Śląska, tak że po krwawym boju o „Polską Górę” oddział śląski zniknął niemal zupełnie. „Dziś n. Ciesz.” woła tedy: „Oby spełniły się marzenia bohaterów!”

(Tu cenzura skonfiskowała kilka wierszy)

W tym samym numerze „Dziennika Ciesz.” jeden z przyjaciół ś.p. Łyska podaje projekt założenia na Kresach funduszu wydawnictw ludowych im. Jana Łyska, w celu wydania wszystkich, tak cennych utworów niezapomnianego poety—żołnierza, który to fundusz mógłby rozrosnąć się w poważną kresową firmę wydawniczą.

N.

Dwudniowe kursy Budownictwa Wiejskiego.

Lubelski Wydział Kółek i Spółek Rolniczych w porozumieniu z Wydziałem Budowlanym G. K. R., widząc konieczność przygotowania drobnych gospodarzy do przyszłej odbudowy kraju urządza dwudniowe kursy budownictwa wiejskiego w kilku miejscowościach, szczególniej nawiedzonych przez pożogę wojenną.

Kursy te odbędą się:
dnia 17 i 18 Listopada w Krasnym.
„ 22 i 23 Listopada w Trawnikach.
„ 26 i 27 Listopada w Puławach.
„ 1 i 2 Grudnia w Urzędowie.
„ 6 i 7 Grudnia w Chełmie.

Program Kursów jest następujący:

Dzień 1szy wykładów.
Godziny zajęć 8—10
O komasacji drobiazgowo,
O budownictwie tymczasowym,
O nowoczesnym rozplanowaniu wsi,
O przepisach, obowiązujących na wsi,
O potrzebie dążenia do budowy ogniotrwałych,
O materiałach budowlanych, używanych do budownictwa wiejskiego: kamień, cegła, glina, wapno, cement, drzewo.

Godziny zajęć 10½—12.
O fundamentach i podlogach i zabezpieczeniu budowli od wilgoci gruntowej i grzyba.
Rozplanowanie wewnętrzne chaty z uwzględnieniem dostatecznej ilości powietrza, i światła,

O ogrzewaniu i przewietrzaniu chaty.

Zajęcia praktyczne.

Godziny zajęć 2—4.

O budowie ścian: drewnianych, ceglanych i kamiennych, glinianych: z surówki, ubijanych, przeplatanych i ryglowanych i cementowych: z pustaków i cegły cementowo-piaskowej,

O urządzeniu stropów drewnianych i o polepach,

O wiązaniu dachowem,

O pokryciach dachowych.

Dzień 2gi wykładów.

Godziny zajęć 8—10

O cechach budownictwa polskiego,

O kominach i piecach.

O budynkach inwentarskich:

Godziny zajęć 10½—12.

1) Stodół,

2) Stajnia i obora,

3) Spichlerze,

4) Chlewy i kurniki,

5) Gnojarka i ustęp,

6) Studnia.

Zajęcia praktyczne.

Godziny zajęć 2—4.

O organizacji i celach Wydziału Budowlanego.

Godziny zajęć 4½—5.

Pogadanka wspólna, zapytania i t. p.

Z całej Polski

—z—

Zjazd włościański w Warszawie. W tygodniku warszawskim p. t. „Lud polski” redaktor tegoż, Aleksander Zawadzki, ogłasza odezwę do sfer włościańskich, w której wyraziwszy żywą radość z powodu ogłoszenia Niepodległości Polski, zaznacza, że obowiązkiem naszym jest teraz zatroszczyć się—aby w tej Wolnej Polsce wszystkim było dobrze. A że lud polski jest podwaliną gmachu zmartwychwstającego kraju, więc milczeć mu teraz nie wolno, powinien on w dobre obecnej głośno i dobitnie upomnieć się o należne mu prawa. W tym celu Narodowy Związek Chłopski organizuje w Warszawie, w dn. 26 listopada, zjazd Ludowy, na który zaprasza wszystkich swych członków i czytelników „Ludu polskiego”. Karty wstępu na Zjazd wydaje redakcja „Ludu polskiego” (Ordynacka 8).

Zjazd rozpocznie się 26 listopada o g. 10 z rana. Władze zgodziły się wydać uczestnikom zjazdu bezpłatny przejazd kolejami do Warszawy i z powrotem.

Przebudowa soboru na placu Saskim. Jak donosi „Kurjer Warszawski”, grono osób opracowało projekt przebudowy soboru na placu Saskim w Warszawie na kościół katolicki według wzoru bazyliki św. Marka w Wenecji. Dzwonnica byłaby przebudowana podług wzoru Campani w Pizie.

Nowy dziennik w Warszawie. Liga Państwowości Polskiej w Warszawie podejmuje wydawnictwo dziennika p. t.: „Głos Stolicy”. Dnia 5 bm. i w dniach następnych ukazał się „Głos Stolicy” jako jednodniówka. W jednym z tych numerów oświadcza „Głos Stolicy”:

„Sprawą pilną jest wytworzenie jakiegoś związku czy bloku stronnictw, związanych wspólnym celem, organizowania polskiej siły państwowej, na tych warunkach i w ramach takiej politycznej sytuacji, jaką wytworzyły okoliczności, które państwo polskie do życia powołały i jego istnienie warunkują.”

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

„Przed ślubem.”

Wystawiona we wtorek na naszej scenie komedia Zalewskiego „Przed ślubem”, najlepszy z utworów tego płodnego komedjopisarza, należy do starszego repertuaru polskiego teatru. Nie brakuje w komedji miejsc ładnych i ciekawych,

pomysł i budowa są naogół dobre i rzetelne; sceniczna historia pięknej panny Heleny, jej przewrotnej matki i wujaszki, szlachetnego Augusta i młodego malarza ma dużo momentów zajmujących; ale dzisiejszego widza nuży 6 cło aktowa długość sztuki, jej staromodne, przestarzałe efekty, zatraćające już dziś literacką archaicznością.

Dyrekcja i artyści naszej sceny czynili chwalebne wysiłki, by te braki sztuki powetować staranną wystawą i reżyserją oraz dobrą grą, co w dużym stopniu powiodło się. P. Świecicka z wdziękiem odegrała rolę Heleny. Charakterystyczna postać pani Łuckiej znalazła doskonałą odtwórczynię w p. Słubickiej. Miłym malarzem Antonim był p. Rdzawicz, zdobywający sobie coraz większą sympatię publiczności teatralnej. P. Kochanowicz dał zajmującą postać dekadenta Muszkata. Dyr. Halicki był dobrym Augustem Nowowiejskim; toż samo powiedzieć należy o p. Dąbrowskim, jako Teodorze Drekiem. Dodatnio zaznaczyli się p. Wzorczykowski jako Klapkiewicz i p. Zbierzyński jako Baltazar Uszyński.

Reportuar:

Dziś po raz trzeci głośna sztuka z węgierskiego „Caryca” (Katarzynall).

Wobec powodzenia operetki „Polska krew” dyr. Halicki zapowiada jej wystawienie na piątek.

Dalszy repertuar zapowiada w sobotę po południu po cenach najniższych operetkę „Nitouche”; niedzielą po południu po cenach znizowanych „Kiliński” sztuka historyczna Michała Bałuckiego, wieczorem doskonała i pełna dowcipu krotoczwila Gervaulta „Złota Ciocia” oraz melodyjna i dowcipna operetka J. Offenbacha „Rajskie jabłuszko”.

Teatr Popularny (Panteon).

Karta Skiz.

W ubiegłą sobotę Teatr Popularny pod dyr. p. Siekierzyńskiego w „Panteonie” rozpoczął swe przedstawienie wystawieniem jednej z najlepszych komedji Gabrieli Zapolskiej p. t. „Karta Skiz”, w której sławna autorka w oryginalny i ciekawy sposób ujmuje zagadnienie zdrady i wierności małżeńskiej. Sztuka ta grana dobrze jest godną widzenia, jako jedna z lepszych oryginalnych polskich komedji.

Na scenie Teatru Popularnego nie wszyscy odtwórcy postaci „Karty Skiz” przedstawiali się dobrze. Najlepszym był p. Siekierzyński grający z werwą i zrozumieniem rolę Wituś. Zrecznie i udatnie prowadziła dialog, zwłaszcza w momentach dobrze opanowanych pamięciowo p. Siekierzyńska. P. Wasowicz silniejszego wrażenia swą grą nie wywierała; p. Kaczorowski był całkiem słabym.

Przedstawienie zakończyły udatne popisy określone w programie tytułem „Humor, satyra i piosenki”, w wykonaniu których bardzo dodatkowo zaznaczył się p. Kaczorowski, zwłaszcza w piosnce „O czynownikach”.

Repertuar.

Teatr popularny występuje dziś z nowym programem, na który złoży się jednoaktówka z r. 1863 „Caryscy bohaterowie” Webersfelda, znakomita operetka J. Offenbacha „Lizka i Frycek” oraz część koncertowa z udziałem śpiewaka J. Bałewicza, oraz p. Kaczorowskiego, który odśpiewa najnowsze utwory takich plór literackich, jak Choromański, Mir Poznański, Mar i inni.

Jutro ciesząc się wielkim powodzeniem najnowszą operetką „Stan obłąkany” oraz wspaniałą „Kabaret Artystyczny”.

W sobotę dane będzie 1e przedstawienie popularne dla młodzieży o godz. 4ej pop. Przedstawienie wypełnia: „Teatr amatorski” Bałuckiego i Pieśni ułańskie.

Teatr „Miniature”.

Zjednoczeni Artyści.

Dzisiaj w teatrze „Miniature” nowy program, dane będą: „Ona ma

coś” dowcipna farsa w 1 akcie, „Pół godziny pieśni” z udziałem pp. Czernekówny, Tomaszewskiej, Dolskiej, Lubcz i p. Dolskiego. Zakończy znakomita operetka w 1 akcie J. Offenbacha „Wyspa Tulipatan”.

Kronika.

+ Wiadomości kościelne. (j) W sobotę dn. 18 b. m. jako w wigilię dorocznego odpustu św. Stanisława Kostki, odprawione będą w kościele po-Misjonarskim uroczyste nieszpory o 4 tej popołudniu. W niedzielę rano od 6 do 11 tej wychodzić będą Msze św. o godzinie zaś 11-tej odprawiona zostanie uroczysta Suma z wystawieniem przenaświętszego Sakramentu i procesja przed kościołem. Kazanie na sumie wygłosi jeden z ks. profesorów seminaryjnych. O godzinie 4 popołudniu odprawione zostaną w niedzielę nieszpory z kazaniem.

+ Próba lekcja z zakresu elementarnego nauczania. Dziś, o godzinie 5ej, w lokalu szkoły Handlowej Żeńskiej (Namieśnikowska 37, II piętro) odbędzie się pogadanka przyrodnicza, na którą szanownych Kolegów i Koleżanki zaprasza Zarząd Polskiego Związku Nauczycielskiego.

+ Pogadanka o Robinsonie. Wydział Społeczno-Wychowawczy przy Lubelskiem Stowarzyszeniu Spożywców urządza w niedzielę dn. 19 listopada pogadankę dla dzieci o Robinsonie. Pogadanka ilustrowana będzie pięknymi kolorowymi obrazami nikińczymi, a wypowie ją p. Zofia Staniszeńska. Wobec spodziewanego wielkiego napływu dzieci, a dość ograniczonych rozmiarów sali, Wydział Społ. Wych. prosi członków o zaopatrywanie się w bilety wcześniej. Bilety w cenie po 2 halerze od osoby, członkowie nabywać mogą codziennie w biurze Stowarzyszenia (ul. Bernardyńska 2) od godz. 9 rano do 7ej wieczór. Nieczłonkowie mogą nabywać bilety tylko bezpośrednio przed pogadanką po 10 halerzy od osoby. Początek pogadanki punktualnie o godz. 6ej.

+ W sprawie węgla. Wydział Żywnościowy m. Lublina podaje do wiadomości ogółu, że zamiast dotychczasowej sprzedaży węgla dwa razy tygodniowo w poniedziałki i czwartki, rozpoczyna się codzienna sprzedaż węgla i drzewa aż do odwołania i w tych samych ilościach jak dotychczas.

+ „Rycerz Czerwonego Domu” wspaniały dramat w 6 cłu aktach osnuty według słynnej powieści Aleksandra Dumasa p. t. „Pamiętniki lekarza” demonstrowany będzie w „Oazie” tylko dziś i jutro. Niezmiernie zajmująca treść obrazu i jego świetne wykonanie czynią go godnym zobaczenia.

+ „Kto rano wstaje — ten w ogonku staje”. (j) Bieda jednak temu, kto do tego ogonka stawać musi, bo osoby czekające w rzędzie na swoją kolej bywają często narażone na zgniecenie, połamanie żeber, pokałeczenie nóg i rąk. Bywały nawet wypadki śmierci wskutek zgniecenia w ścisku.

Przy obecnych chłódach i wilgoci, wiele osób źle okrytych i bosych, wystając całymi godzinami po artykuły najpierwszej potrzeby, narażone są na przeziębienie i chorobę.

Czy władze municypalne nie należałyby innego sposobu do rozdawania artykułów spożywczych najpierwszej potrzeby, chroniąc w ten sposób ubogą ludność od straty czasu a co najważniejsza od chorób i innych smutnych wypadków?

+ (j) Przedmioty znalezione—do odebrania w biurze milicji za udowodnieniem: pewna kwota pieniędzy w

Więści do Rosji.

—z—

Marja Mrozowska Radom, Wysocka 34, zawiadamia syna Władysława, że wszyscy zdrowi, bardzo niespokojni o niego, nie mają absolutnie żadnych wiadomości. Proszą o wiadomość tą samą drogą.

walucie austriackiej, zegarek, pewna kwota pieniędzy w walucie rosyjskiej, torba skórzana i rękawiczki, koza młoda.

+ **Konfiskaty.** (i) Skonfiskowano u Majera Wejsa i Herszka Hoffmana około 10 pud. maki pszennej. U Gittli Wajnryb—Foksal 42 — skonfiskowano białe pieczywo.

+ **Aresztowanie włamywacza.** (i) Bolesław Mydlak został aresztowany w chwili wylamywania drzwi do sklepu przy ulicy Lubartowskiej 15. Przy rewizji znaleziono przy nim przybory weterynaryjne i obcegi. Mydlaka osadzono pod kluczem do śledztwa.

+ **Nagłe zastąpienie.** (i) Na chodniku przed Magistratem zastąpiła nagle Marjanna Gilinka, ul. Mostowa, odstawiono ją do szpitala Szarytek.

+ **Podrzutek.** (i) Stróż domu Tomasz Dula znalazł na schodach niemowlę płci żeńskiej. Podrzutka odesłano do Sali Sierot.

+ (i) Za nieporządky w nieuchomościach ukarano administracyjnie wł. domów—Szłomę Mitelmana Bychawska 56 i Zylbera Mostowa 6.

Za brudy i nieporządky, właściciele domów przy ulicy Krawieckiej 5 zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

+ **Ponad takse.** (i) Apfelbaum Perec Szewcka 22, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za sprzedawanie chleba wyżej takse.

TELEGRAMY.

Polskie sprawy wojskowe.

„Gazeta Radomska” ze źródła urzędowego otrzymuje następujące ciekawe dane, dotyczące przyszłej armji polskiej:

„Umundurowanie odnowi i połączy w szczęśliwy sposób wspomnienia pełnych sławy żołnierzy polskich z czasów Napoleona I, a zarazem dzisiejszy Legion Polski. Surdut (bluza) podobna będzie do dzisiejszej bluzy legionisty. Na lewym, górnym ramieniu umieszczony będzie orzeł polski metalowy wśród gwiazdy amarantowej. Znak ten znajdował się na chorągiewce lancy ułanów polskich z czasów Napoleona I. Za nakrycie głowy służy konfederatka z orłem polskim w polu amarantowym. Zatrzymują się nadal kamasze związane obecnego legionu polskiego. Jako nakrycie głowy dla kawalerji, oprócz konfederatki, służyć będzie polska czapka uławska z orłem białym. Dotychczasowy legion polski służyć będzie za kadry podstawowe dla nowotworzącej się armji. W tym celu żołnierze legionści, którzy w czasie dwuletnich, a zaszczytnych walk nabyli wybitnych cnót żołnierskich, służyć mają w zupełności dla nowej armji”.

Stan zdrowia cesarza austriackiego.

WIEDEŃ 16.11 (BK.) Cesarz, którego stan zdrowia jest zadowolniający, udzielił wczoraj zwytych posłuchań.

Hughes nie traci nadziei.

LONDYN, 16.11 (tel. wł.) „Daily Chronicle” donosi z Nowego Jorku, że partja republikańska postawiła wniosek we wszystkich Stanach Unji na przeprowadzenie przewidzianego w konstytucji ponownego zliczenia urzędowego oddanych głosów.

Kongres amerykański.

FRANKFURT 16.11 (tel. wł.) „Frankf. Ztg” donosi z Nowego Jorku: W skład kongresu wchodzi po 215 demokratów i republikanów, 2 postępowcy, 1 socjalista i 1 niezawisły.

Restauracja do sprzedania

w cenie przystępnej.

Krak. Przedm. 78. 1617

Królewsko-Saska Loteria Krajowa

Clagnienie do 1 kl. odbędzie się d. 6 i 7 grudnia 1916 r.

110.000 losow 55.000 wygranych

W sumie ogólnej

20801000

Główne wygr. ewent.

800000

500000

450000

400000

Specjalnie

300000

500000

200000

150000

100000

Ceny losow do 1-ej klasy

$\frac{1}{10}$ $\frac{1}{5}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{1}$

5.— 10.— 25.— 50.—

Pełne losy ważne dla wszystkich klas

$\frac{1}{10}$ $\frac{1}{5}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{1}$

25.— 50.— 125.— 250.—

Eduard RENZ,

Dresden - A., Annonstr. 3

Bank-Konto: A. g. Dtsch. Credit-Anstalt.



Zbieramy marki

z listów na jeńców wojennych Polaków. 1568

Marki te nadsyłać należy z podaniem ich liczby do:

Komitetu opieki nad jeńcami wojennymi Polakami
Kraków, ulica Gołębia 20.

Zgubiono wczoraj rano portmonetkę z pieniędzmi. Uczciwy znalazca zechce oddać na Misjonarską Nr. 6, m. 9. Za wynagrodzeniem. 1257

Jutro clagnienie 2-ej klasy

37 Król. Węg. lot. która ogółem wygr. 14,459,000 kr.

LOS Y są do nabycia po cenach urzędowych 1562

w głównej Agenturze Król. Węg. Lot. na Król. Polskie

M. Morajne i S-ka Lublin, Kapucyńska 101, (hotel — Victoria)

UWAGA: Losy Agen. powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel, jak od bity obok:

Specjalne przesłki frachtowe do — i z Polski.

Expozycja w Szczakowej Agentury we wszystkich stacjach granicznych Królestwa Polskiego.

JOS. J. KEINKAUF

o. k. Narodowy spedytor.

Centrala: WIEDEŃ I, Helferdorferstrasse 9.

FILJE:

Berlin sw. 52 Rathenowerstrasse 8,

Buchę, Schweizer Grenze Ala,

Czerniowce, Kraków, Lwów.

Pontafel, Paryż.

Przyjmowanie wszelkiego rodzaju międzynarodowych przesylek koleją i okrętami.

Informacji udziela się chętnie.

663—1887

LAMPIONY

[z portretem cesarza austriackiego lub niemieckiego jakoteż wodzów

Hindenburga, Hötendorfa i t. d. oraz we wszystkich barwach narodowych i t. d. dostarcza tania

Pierwsza austr. fabryka laterek papierowych

EDWARD HELD — Czechy, —

Sortymenty po 15, 25, 30 i 50 kor. na składzie. 1614

S. A. KRZYŻANOWSKI

Księgarnia i Skład Nut w Krakowie

1603 poleca dzieło historyczne

D-ra Bolesława LIMANOWSKIEGO

p. t. Stodwudziestoletnia Walka

Narodu Polskiego o niepodległość

Cena egzemp. kor. 6. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Redaktor i Wydawca Daniel Sierwinski.

TANIO, HURTOWO I DETALICZNIE

BARCHANY, BAJE :: PŁÓTNA ZWYKŁE ::
ADRJANY, CAJGI :: SIENNIKI ::
OXFORDY :: WELNY, SZEWIOTY ::
PŁÓTNA FARTUCH. :: SUKNA, KORTY i t. p.

W WIELKIM WYBORZE POLECA

DOM HANDLOWY

APOLINARY SCHMALHOFER

w Lublinie,

ul. Początkowska № 2 róg Krak.-Przed. I piętro.

1527

Świeżo otwarta w Hot. Europejskim

na Krak.-Przedm.

— OBOK GŁÓWNEJ TRAFIKI —

Kawiarnia Ziemiańska

POLECA SIĘ LASKAWYM WZGLĘDOM

1599

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa, włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie, zaadresowanej do: Henry C Zaro pr. adr. Zentralsparkasse Wien I, Wipplingerstrasse 8. 1403

SZKOŁA TAŃCÓW

Aleksandra i Gabryeli

BUCHHOLTZ

rozpoczyna wykłady 18 b. m.

Specjalne komplety dziecięce z gimnastyką. W niedzielę ogólnozbiorowe lekcje o godz. 9 wiecz. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 5—7, Dominikańska 5 m. 15. 1598

POPIERAJMY

PRZEMYSŁ

POLSKI.

PIECYKI KIESZONKOWE

do ogrzewania ciała, około 5000 sztuk ra- z baterjami rezerwowymi ciepłota z em- sa z powodu szeregów- nych oko- liczności tanio na sprzedaż.

Adres: Postfach 10, Bodenbach a/Elbe, Czechy. 1618

Inżynier, prywatny geometra,

poznawczyk, były Legionista poszukuje posady w zakresie administracyjno-technicznym, jako buchalter, korespondent ze znajomością języka niemieckiego i francuskiego. Chlubne świadectwa i referencje. Wiadomość w redakcji.

DRUGIE OGŁOSZENIA.

Jest do sprzedania żakiet futrzany z mufką (dacha). Cena przystępna Misjonarska 6, stróż wskazuje. Oglądać można od 2 4 pp. 1252

Kostium modny mało używany do sprzedania za 60 kr. Szpitalna № 15. m. 4. 1251

Każdy mężczyzna powinien wiedzieć że prawnie „PARSEVAL” ochroniony „PARSEVAL” szek do golenia nadszedł. Goli bez brzytwy, bez aparatu i bez mydła. Paczka w przybliżeniu na 30 razy z przysługą 2 k. 80 hal. Można dostać w składach aptecznych.

Potrzebny zdolny monter elektrotechnik, wiadomość Krak. Przedm. 45, u P. Podgórskiego. 1240

Sprzedaję drzewa opałowe J. Sierociński i K. Herb, ul. Zamojska L. 29 wjazd od ul. Wesołej. Rąbane po 1 koronie pud loco skład. z dostawą do domu 1 kor. 25 hal. nierąbane 90 hal. pud loco skład. Obstalunki przyjmuje W. Rychnowski, sklep ul. Kapucyńska. 1236

Sklep z urządzeniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość Szpitalna 2 u stróża. 1254

Spódniczarka potrzebna zaraz. Początkowska 2: m. 5. 1255

Zgubiono książeczkę Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich na imię Jana Wysockiego i legitymację żywnościową na imię Jana i Juliana Wysockich. Znalazca raczy odnieść za nagrodą: Królewska 6, m. 1. 1253